

Nagroda Generalicji WP

W dniu 22 listopada 2019 roku w Warszawie odbyła się uroczysta gala podsumowująca XXVI Konkurs Literacki „Ikarowe Strofy”. Jury pod przewodnictwem Jana Zdzisława Brudnickiego nagrodę I stopnia przyznało dla Dawida Radziszewskiego za opowiadanie pt. „Oset nad Bajkałem”. Druga nagroda przypadła w udziale Zbigniewowi Mysłowieckiemu, a trzecia – Marii Kocot. Natomiast w kategorii do 16 roku życia nagrodę I stopnia zdobyła Karolina Sorner. Celem konkursu organizowanego przez Wojsko Polskie jest nie tylko wspieranie początkujących twórców oraz popularyzacja literatury, ale także rozpowszechnianie wiedzy na temat historii i współczesności polskiej wojskowości. Laureatom pogratulował sukcesu gen. bryg. pilot Krzysztof Walczak.

Piotrkowianin Dawid Radziszewski już po raz drugi tryumfował w tej imprezie. Tylko że w ubiegłym roku pokonał konkurentów w kategorii do lat 16, a teraz rywalizował z dorosłymi. Akcja jego nagrodzonego w tym roku opowiadania dzieje się w połowie 1866 roku i przedstawia tragiczne losy powstańców styczniowych, którzy zesłani nad Bajkał zbuntowali się przeciwko rosyjskim oprawcom. Ruszając do walki sformowali Syberyjski Legion Wolnych Polaków.

Zapytałem Dawida, skąd wzięł tak oryginalny temat?

- Powstanie zabajkalskie - stwierdził - odkryłem rok temu szykując się do Olimpiady Historycznej. Poczuję fascynację. Powstanie ponad 700 polskich zesłańców w jednym z najsurowszych środowisk globu jakim jest Syberia, dramatyczna bitwa nad najgłębszym jeziorem świata, Polacy walczący przeciw wielokrotnie liczniejszemu Rosjanom, oraz ci Polacy, którzy zdradzili rodaków przez własne tchórzostwo, czy chęć przypodobania się carowi... Prawdziwe syberyjskie Termopile.

Natomiast przebieg pracy nad tekstem Dawid tak szczegółowo przedstawia:

- Koncepcja napisania o powstaniu zabajkalskim pojawiła się w moim umyśle w sierpniu tego roku. Rozpocząłem pracę około 12 sierpnia, kiedy zacząłem gromadzić źródła historyczne, aby uczynić tekst jak najbardziej realistycznym. 14 sierpnia rozpocząłem wieczorem pisanie właściwej części tekstu około godziny 21.30. Skończyłem około 4.40 następnego dnia. Aby wczuć się w klimat opowieści na zmianę słuchałem „Bema pamięci żałobnego rapsodu” w wykonaniu Czesława Niemena, muzyki klasycznej Carla Orffa, pieśni ludów syberyjskich i rosyjskich pieśni wojskowych. Praca była ciężka i tekst był wielokrotnie przerabiany. Przykładowo na początku miałem ukazać zwiadowcę przejeżdżającego galopem konno przez kolumnę piechoty, aby przekazać dowódcy Syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków wieści o nadchodzących Rosjanach z Posolska. Usunąłem jednak ten fragment, gdyż wymogi konkursowe wymuszały skracanie tekstu do pięciu stron maszynopisu. Gdy skończyłem pisanie i zasypiałem już z wolna, widziałem, jak niebo rozjaśnia się przed wschodem słońca...

Podczas gali podsumowującej tegoroczną edycję konkursu nagrodzone wiersze i utwory prozatorskie interesująco recytował aktor Stanisław Górka. Ponadto organizatorzy zaprezentowali nowy almanach zawierający prace laureatów zeszłorocznej edycji „Ikarowych Strof”.

Paweł Reising